

# GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## W sprawie podatku majątkowego

II.

Dzisiaj, wobec niepomysłnych wyników jakie dało oszacowanie majątków, stajemy wobec problemu, czy da się utrzymać podatek majątkowy w pierwotnej cyfrze jednego miliarda złotych, ewent. z utrzymaniem pierwotnego poziomu podatku na 3 niezależne kontyngenty 500 mil. zł., resp. 375 mil., resp. 125 mil., lub też z zmianą tego poziomu, czy też należy się przyszywać, że koncepcja podatku majątkowego była oparta na niepewnych przesłankach i nie doceniała tego faktu, że kraj zubożał i nie jest w możności ponieść tak wielkiego ciężaru w przeciągu przewidzianego ustawą 3-letniego okresu czasu.

W tem miejscu należy przypomnieć sobie, czemu miał być właściwie podatek majątkowy i jaką miał odegrać rolę przy sanacji skarbu i zrównoważeniu budżetu państwowego.

Podatek majątkowy miał być doraźną ofiarą Narodu w celu usunięcia deficytu budżetowego i ułatwienia sanacji skarbu Państwa. Życie wykazało, że tak pojęty podatek majątkowy jest niewykonalny; w przeciągu trzech lat nie da się otrzymać jednego miliarda złotych, podatek ten musi być rozłożony na większą ilość lat, przestaje więc być doraźną ofiarą, i staje się jedynie jednym z wielu innych podatków; Podatek majątkowy stał się de facto, wbrew ustawie, surrogatem podatku dochodowego, i tem się tylko różni od klasycznego podatku dochodowego, że nie jest pobierany od istotnego dochodu płatnika.

Dzisiaj, gdy należy się zastanowić nad tem, co robić z ustawą o podatku majątkowym, Rząd wnosi do Sejmu nowelę do ustawy; Rząd stoi na tem stanowisku, że do skarbu Państwa musi wpłynąć z podatku tego jeden miliard złotych i że nowela polegać ma jedynie na wprowadzeniu zmiany w rozłożeniu podatku na poszczególne grupy posiadaczy i na przedłużeniu terminu spłacania rat podatku.

Wychoząc z tego założenia że większa własność ziemską winnaby zgodzić z ustawą zapłacić 458,5 mil. zł. podatku, i że większa własność ziemską nie wytrzyma tego ciężaru, Rząd proponuje przerzucić część kontyngentu podatku z większej własności ziemskiej na przemysł i handel, na własność nie ruchomą miejską i urzędzenia domowe.

Rząd wnosi, by brakującą sumę 479 mil. zł. rozłożyć w ten sposób, by większa własność ziemską zamiast 458,5 mil. zł. zapłaciła tylko 301,5 mil. zł., natomiast żeby posiadacze majątku ponad 10 tys. zł. w grupie przemysłu i handlu zamiast 301,5 mil. zapłacili 447,5 mil. zł., a posiadacze majątku ponad 10 tys. zł. w grupie własności nieruchomości miejskiej i urzędzeń domowych zamiast 113,2 mil. — 196,2 mil. zł., jednym słowem większa własność ziemską ma otrzymać ulgę w sumie 157 mil. zł., kosztem przemysłu i handlu, własności nieruchomości miejskiej i posiadaczy urzędzeń domowych.

Wnieiona do Sejmu przez Rząd nowela do ustawy o podatku majątkowym stanowi właściwie tak zasadniczą zmianę ustawy, że pierwotny charakter ustawy zostaje zupełnie wypaczony; gdyby nowela, proponowana przez Rząd, istotnie miała się stać prawem, wówczas legnie ona całym ciężarem na nieliczną garstkę obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

W trzeciej grupie posiadaczy, w grupie własności nieruchomości miejskiej i urzędzeń domowych, zrujnuje ona jednego właściciela domu i jednego

przedstawiciela inteligencji, ponieważ trzecia grupa musiałaby zapłacić 196,2 mil. zł., a więc cztery razy więcej, niż wypada na podstawie prowizorycznego wymiaru, więc np. właściciel domu lub inteligent — lokator, który podług przeprowadzonego szacunku ma od 10 tys. zł. do 12,5 tys. zł. w majątku musiałby zapłacić podatku od 800 zł. do 1000 zł., ten kto ma w majątku od 12,5 tys. zł. do 15 tys. zł. — od 1100 zł. do 1320 zł., ten, kto ma w majątku od 15 tys. zł. do 25 tys. zł. — od 1440 zł. do 2400 zł., ten, kto ma w majątku od 25 tys. zł. do 35 tys. zł. zapłacić od 2600 zł. do 3640 zł., ten kto ma w majątku od 35 tys. zł. do 45 tys. zł. zapłaciłby od 3920 zł. do 5040 zł. etc. etc.

Do takich konsekwencji doprowadziłoby przyjęcie noweli do ustawy w formie proponowanej przez Rząd; nowela ta znajduje się w rażącej sprzeczności z zasadniczą ustawą o podatku majątkowym; ustawa do tego stopnia nie liczyła się z możliwością tak znacznych obciążeń posiadaczy podatkiem majątkowym w porównaniu z prowizorycznym wymiarem, że przewidywała nawet możliwość obniżek podatku, w razie przekroczenia kontyngentu; świadczy to dosadnie o tem, jaki miał być istotny duch pierwotnej ustawy, która nie dopuszczała możliwości tak wysokich obciążeń posiadaczy; na podstawie ustawy stopa procentowa podatku miała wynosić dla posiadaczy majątku powyżej 10 tys. zł. od 2 proc. do 13 proc., podług noweli wypadnie stopa procentowa podatku od 8 proc. do 52 proc. majątku, co nie jest już podatkiem, a konfiskatą znacznej części majątku.

Nowela do ustawy o podatku majątkowym musi być oparta na zasadzie słuszności i nie może polegać na tem, by znaczna część ciężaru podatku majątkowego miała być przerzucona na barki najsłabszych ekonomicznie warstw ludności; do jakich zaliczyć należy własność nieruchomą miejską i posiadaczy urzędzeń domowych, z tego powodu, że większa własność ziemską nie będzie w stanie zapłacić 458,5 mil. zł. podatku; za błąd, wynikający z niedoskonałych metod szacowania majątku większej własności ziemskiej, nie można karać posiadaczy innych grup.

Jeżeli Rząd chce znówelizować ustawę w tym duchu, by oszczędzić większą własność ziemską, to ma tylko jedną drogę przed sobą: zrzec się wogóle kontyngentów 500 mil. zł., 375 mil. zł. i 125 mil. zł. i ograniczyć się w pobraniu podatku majątkowego do sumy 521 mil. zł., jaka wypadła na podstawie oszacowania majątku. Podatek majątkowy już stracił swój właściwy pierwotny charakter i łatwo może być i nawet powinien być zastąpiony innym podatkiem, opartym na bardziej sprawiedliwych i bardziej realnych podstawach. Spodziewać się należy, że większość Sejmu po dokładnem rozpatrzeniu noweli do ustawy o podatku majątkowym, uzna ją za krzywdzącą dla różnych kategorii posiadaczy i odrzuci ją, ograniczając sumę podatku majątkowego do 521 mil. zł. Należy przypomnieć, że wogóle pierwotna cyfra podatku miała być 600 mil. zł. i że takiej sumy w r. 1923 żądał dzisiejszy premier min. Grabski.

Dr. Stanisław Nowak.  
Częstochowa, 7-VII 25 r.

stratu. Jedynie dzięki interwencji burmistrza nie doszło do większych zaburzeń.

O godz. 11 wyjechała ponownie delegacja, która interwenjowała w sprawie wypłaty zapomóg w województwie. W województwie przyjęto delegację zbyt szorstko i do wojewody nie dopuszczono. Robotnicy postanowili w dalszym ciągu domagać się wznowienia tych wypłat. Popołudniu wyjechała delegacja do Warszawy, aby podjąć kroki na terenie sejmowym.

## Spółeczeństwo polskie z nieufnością patrzy na ugodę z Żydami

Warszawa. Korespondent G.K. rozmawiając z posłem Głabińskim, prezesem Zw. Lud. Nar., w sprawie deklaracji żydowskiej.

Pos. Głabiński oświadczył: W rozmowach z rządem z kołem żydowskim i oświadczeniu prezesa Rady Ministrów rzucił mi się każdemu pewna luka, którą niezadowolone czuje społeczeństwo polskie. Luką tą jest brak wytknięcia żydom, jako obywatelom polskim, że dotąd w spełnieniu swoich obowiązków względem Państwa Polskiego, jakie na nich ciążyą na mocy konstytucji, we wszystkich sprawach, w których szło o jakąś ofiarę na rzecz Państwa Polskiego, np. przy subskrypcji pożyczek państwowych, przy zakładaniu Banku Polskiego itd., nie widzieliśmy żydów, pomimo że oni w Polsce reprezentują główną warstwę kapitalistyczną.

Ich zachowanie się w stosunku do Państwa w czasie wojny i po wojnie, ich akcja w czasie wyborów, konsolidacja wszystkich żywiołów nieprzyjacielskich dla Państwa, i akcja ich zagraniczna podkopująca zaufanie polityczne i kredytowo-gospodarcze w stosunku do Polski, pogłębiła w wysokim stopniu nieufność społeczeństwa polskiego do mieszkańców żydowskich w kraju.

Z tych powodów społeczeństwo polskie, z wielką nieufnością i niedowierzeniem patrzy na akcję rządu, w sprawie żydowskiej i nie rozumie tego, dlaczego obywatele polscy żydzi traktowani są przez rząd w sposób wyjątkowy, jak gdyby reprezentowali samodzielne mocarstwo.

## TELEGRAMY.

### Sądy rozjemcze uniemożliwią wojnę

London. — W Izbie gmin toczyła się dyskusja nad sprawą bezpieczeństwa. Lord Balfour oświadczył, że kwestja granic wschodnich nie nakłada na Anglię żadnych innych obowiązków, jak tylko te, które Anglia przyjęła już na siebie, jako członka Ligi Narodów.

Dotychczasowe zobowiązania mają moc swą nadal. Zdaniem Balfoura nie ma żadnej takiej kwestji spornej między Niemcami, Francją, Belgią, Polską i Czechosłowacją, któraby nie dała się załatwić przez sąd arbitrażowy. Jeżeli zasada sądu arbitrażowego przeprowadzona będzie konsekwentnie, to nie może przyjść do żadnej wojny.

### Wykrycie sprawców kradzieży w Bazylicy św. Piotra

R z y m. Polioja wykryła głównego organizatora kradzieży, dokonanej w skarbu Bazyliki św. Piotra, oraz trzech współników kradzieży. Skradzione cenne przedmioty odzyskano z powrotem.

### Ofensywa francuska w Marokku.

Paryz. — Z Rabatu donoszą, że armja francuska na całej linii przeszła do

## Nowe zajścia na pograniczu

### Torturowanie porwanego oficera

Wilno. — W tych dniach między słupami granicznymi 504 i 505 w ziemi wileńskiej na granicy polsko-sockiewickiej jeden z posterunkowych sockiewickich z niewiadomego powodu przeszedł na stronę polską i dał dwa strzały do przechodzącego patrolu K. O. P. przyczem usiłował zbiec z powrotem na teren sockiewicki. Patrol K. O. P. w obronie własnej dał ognia, raniąc ciężko bolszewika, którego następnie przewieziono do szpitala w Krasnem.

W tym dniu podczas kontrolowania słupów granicznych przez dwóch podoficerów K. O. P., posterunek sockiewicki dał do nich jeden strzał. Po chwili zbliżyło się do granicy kilkunastu żołnierzy sockiewickich, którzy grozili, że będą porywać naszych żołnierzy, jeżeli

posterunki polskie nie zaprzestaną zatrzymywać obywateli sockiewickich.

Wilno. — Według wiadomości nadeszłych z Mińska porwany przez żołnierzy sockiewickich por. Rondomiński odstawiony został do Mińska pod silną eskortą, gdzie został oddany do dyspozycji kierownika Razwiedupru, Polworskiewemu. Podczas badania por. R. został poddany męczarniom, świadczącym o stopniu zezwierzęcenia i sadyzmu, jaki cechuje metody śledcze urzędów sockiewickich. Wbijano mu szpilki pod paznokcie i podpalano żelazem rozpalonem podszewy. Por. R. ze stoicyzmem godnym podziwu na wszystkie pytania odpowiadał zawsze: „Nie wiem“. Nie chciał bowiem zdradzić ważnych tajemnic wojskowych.

## Wielkie zaburzenia bezrobotnych w Konstantynowie

### Przerwanie wypłaty zapomóg podziatało jak grom. Podniecony tłum opanował Magistrat i usunął urzędników

Łódź. W związku z decyzją województwa łódzkiego uznającego miasto Konstantynów i Ozorów za miasto nie przemysłowe, zostały przerwane wypłaty zasiłków dla bezrobotnych. Mimo licznych interwencji, wypłat tych nie uczyniono.

Decyzja województwa wywołała wśród robotników silne wzburzenie. Onegdaj około 300 robotników zebrało się przed gmachem ratusza, wznosząc manifestacyjne okrzyki. Następnie grupa ludzi wdarła się do magistratu i wyprowadziła z biur urzędników, domagając się wypłaty zasiłków. Burmistrz miasta wyjaśniał wzburzonemu tłumowi, że sprawa powyższa nie należy do kompetencji władz miejskich, tylko rządu, wobec czego robotnicy wyprosilili wszystkich urzędników na

ulicę, zamknęli gmach magistratu i przetrwali urzędowanie.

W godzinach popołudniowych wyjechała do Łodzi specjalna delegacja, która interwenjowała w obwodowym funduszu bezrobotnych. Tu jednak robotnikom oświadczone, że kwestja zapomóg jest dysputowana obecnie w Warszawie i na razie w tej sprawie nic zrobić nie można.

Gdy robotnicy przed magistrat Konstantynowa dowiedzieli się o wyniku, do tego stopnia się wzburzyli, że wypędzili resztę pozostających w biurach urzędników, obiecując, że następnego dnia zgłoszą się znowu do magistratu.

Istotnie w myśl tej zapowiedzi, w dniu wczorajszym o godz. 9 rano przed magistratem zebrał się olbrzymi tłum, który formalnie oblegał gmach magi-

generalnego ataku. Wojska Abdel Krima rozpoczęły odwrót. Artylerja hiszpańska na pomoc od miejscowości marokańskiej Loukkas bombardowała kabyłów, popierając atak wojsk francuskich. Większe oddziały wojsk francuskich w czasie nocnych marszów zdobyły Teronal, oraz ważne pozycje pod Bad-paza. Po zaciętej walce na białą broń zostały również zdobyte pozycje kabyłów pod Bon-halin. Kabylowie zostali odrzućeni na rezerwowe pozycje. Wojska francuskie zawiązywały walczą, obecnie pod miejscowością Taza z trzema wielkimi oddziałami nieprzyjacielskimi. — Napór wojsk francuskich jest tak silny, że kabylowie znajdują się w ciągłym odwrocie. Z Paryża donoszą, że wszelkie irytacje nie mieknie o walkach w Maroku, donoszące o ofensywie wojsk Abdel Krima, nie odpowiadają prawdzie.

### Przebieżenie w Gdańsku

Gdańsk. Kryzys w senacie gdańskim, który trwał od 15 czerwca, nie dał dotychczas żadnego rezultatu. Według opinii dobrze poinformowanych kół politycznych może on potrwać jeszcze dwa miesiące. Między prawicą i liberalami sejmu gdańskiego istnieje poważna różnica zdań. Porozumienie rozbiła się głównie o osobę sen. Jawelowskiego, którego lewe skrzydło liberałów chce wprowadzić do senatu.

### Awans Dzierżyńskiego

Z Moskwy informują o oczekiwanych w najbliższych dniach donoszących zmianach w łonie rządu sowieckiego. Mianowicie Trocki, pełniący obecnie funkcję prezesa komitetu dla koncesji zagranicznych oraz inne stanowiska podrzędne, otrzymując kierujące stanowisko samodzielnie i znów wchodzi w skład rządu, jako przewodniczący „Naczelnej rady gospodarstwa ludowego”. Dotychczasowy prezes tej rady Dzierżyński obejmuje komisariat ludowy dla spraw wojskowych t. j. stanę na czele organizacyjnej i gospodarczego kierownictwa armii czerwonej, zamiast Frunzego. Ostatni zaś, jako fachowiec ściśle wojskowy, zostanie zamianowany głównodowodzącym zbrojnymi siłami związku sowieckiego.

Do tych zmian, zdecydowanych w następstwie dłuższej i zaciętej walki, w kołach rządowych przywiązują doniosłe znaczenie polityczne. Szczególną walkę wywołało zamianowanie Dzierżyńskiego, gdyż nie mało prowodyrów sowieckich sprzeciwiało się wysunięciu na front komisarza wojskowego Polaka z pochodzenia.

Zwyciężył jednak obóz Dzierżyńskiego, którego zwolennicy twierdzili, że poprzednia działalność tego „Polaka” szczególnie jako twórcy instytucji przez wyzyski, stanowi dostateczną gwarancję jego „prawomyślności komunistycznej”.

Co się tyczy zamianowania Trockiego to ma ono wykazać osiągnięcie całkowitego porozumienia między „odrodzonym” dyktatorem, a jego byłymi przeciwnikami. Twierdzą, że Trocki miał się zobowiązać do zaniechania na dal jakiegokolwiek opozycji wobec innych władców Kremla.

Oficjalne ogłoszenie tych nominacji ma nastąpić jeszcze przed zwołaniem zjazdu partyjnego, który w ten sposób stanie przed faktem dokonany.

### Wzrost zapasu złota w Banku Polskim

Warszawa. W ostatniej dekadzie zapas złota w Banku Polskim wzrósł o — 881 tysięcy, natomiast zapas walut w tej dekadzie zmniejszył się o 7,2 miliony złotych. Należy to temu przypisać, że za potrzebowanie rządowe na waluty było w tej dekadzie bardzo znaczne. W lipcu natomiast zapotrzebowania to będzie bardzo niewielkie, co niewątpliwie korzystnie wpłynie na stan zapasu walut w Banku Polskim.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 2,4 miliony złotych, pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 400 tysięcy, obieg biletów wzrósł o 2,3 miliona złotych, rachunki żyrowe zmniejszyły się o 21 milionów złotych.

### Hold dla Reymonta

Warszawa. W dwa dni święteczne 15 i 16 sierpnia w rodzinnej wsi pośta Witosza w Wierchosławicach, zorganizowany zostaje na wielką skalę obchód ku czci wielkiego pisarza — Władysława Reymonta.

Uroczystości patronuje specjalny Ko-

mitet Obywatelski — z pośłem Witoszem na czele, a nad organizacją obchodu czuwa Komitet wykonawczy w osobach: Marszałka Rataja, sen. Bojki, posłowie: d-ra Kiernika, Niedbalskiego; b. posłowie: ks. Starkiewicza i Leopolda Skulskiego, oraz pp. Dziewanowskiego, d-ra Michałkiewicza i in.

Obchód ku czci Reymonta, jak widać, organizują sfery polityczne stronnictwa „Piast”, co razem z obieraniem miejsca obchodu — wsi położonej opodal Tarnowa i Krakowa przyczyni się do większego zbliżenia małopolskiego ludu wieśniaczego ku wielkiemu pisarzowi, tak ludowi bliskiemu.

Głównymi punktami obchodu są: 1) msza polowa, 2) akademja, 3) defilada przed trybuną pisarza; w defiladzie wziąć mają udział reprezentanci wszystkich ziem polskich w strojach ludowych i składać w upominku dary swej sztuki.

Garzące poparcia godna jest myśl Komitetu ufundowania daru narodowego imienia Władysława Reymonta, oraz wybicia medalu pamiątkowego z okazji hołdu złożonego mistrzowi pióra.

### 175 milionów złotych na naprawę dróg i mostów

Warszawa. — Sejmowa komisja robót publicznych pod przewodnictwem pos. Romockiego (Ch. D.) zajmowała się wnioskiem pos. Pozackiego (Związek chłopski) o przedstawienie projektu ustawy dotyczącej doprowadzenia do stanu normalnego istniejących dróg państwowych i mostów oraz o zapewnienie na ten cel funduszy.

Minister robót publicznych Rybczyński zapowiedział, że rząd wniesie w jesieni projekt odpowiedniej ustawy, który będzie przewidywał wydatek 175 milj. zł. na okres lat trzydziestu, celem naprawy dróg państwowych, zniszczonych działaniami wojennymi. Kredyt 175 milj. zł. ma być pokryty albo pożyczką, albo specjalnymi opłatami na środki lokomocji. Na rok 1926 ma być do budżetu na ten cel wstawiona suma 18 milj. zł.

### Proces komunistów w Łodzi

Łódź. — Wczoraj w sądzie okręgowym odbyła się sprawa komunistów, którzy brali udział w spisku antypaństwowym. W listopadzie 1924 r. w Łodzi odbył się wiec zwołany przez P. P. S. na który przybyli również komuniści. Policja wysłała swych wywiadowców, którzy zwrócili uwagę na grupę ludzi rozdających odezwy. Podczas wiecu jeden z tłumy rzucił plikę odezw łódzkiego komitetu partii komunistycznej. — Kółportera tego aresztowano. Jest to Stefan Szafranski, uczeń szkoły realnej, który, jak twierdzi, przyszedł na wiec przypadkowo i do żadnej partii nie należy. Posterunkowy przy ul. Pomorskiej nr. 119 zauważył, że Szafranski przed wiecem na kominię swego domu wywiesił komunistyczny sztandar. — Wraz z Szafranskim została aresztowana trzej jego towarzysze: Polkowski, Starczewski i Wajmann.

Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok skazujący wszystkich na karę więzienia od półtora roku do 3 lat.

### Wykrycie szajki szpiegowskiej w Warszawie

Warszawa. — Sensacją dnia jest aresztowanie działacza politycznego, Włodzimierza Ilinicza, pod zarzutem szpiegostwa. Osobnik ten był znany, jako bardzo wybitny działacz w kołach lewicowych, zwłaszcza w kołach zwolenników.

Należał do dyrekcji Związku Handlowego Rolników Polskich, który zban krutował i wykazał stratę kilku milionów złotych na rzecz skarbu.

Następnie był w zarządzie Banku Mechaników polskich, gdzie skupiała się lewica. Świeżo należał do redakcji „Przedwiośnia”, tygodnika stojącego na lewo od P. P. S. i niemal komunistycznego.

Warszawa. — Władze policyjne wykryły w Warszawie szajkę szpiegowską na której czele stał niejaki Włodzimierz Ilinicz, rozporządzający wielkimi funduszami. Ilinicz jednocześnie był organizatorem domów gry na wielką skalę. Jeden z takich domów był przez niego założony w Wilnie. Do domów gry ściągano członków różnych stowarzyszeń, celem ich demoralizacji

W ten sposób związek rolniczy w Wilnie doprowadzono w szybkim tempie do ruiny. Ilinicz czynił przygotowania do wydania w Warszawie komunistycznego tygodnika. Ilinicz żądał od swoich agentów wydawania planów mobilizacyjnych wszystkich rodzajów broni. W związku z tą sprawą aresztowano nauczycielkę języka francuskiego, Marię Stokowską, oraz niejakiego Lamckę.

### NIEMIECKIE UMIZGI POD ADRESEM ANGLJI Przeciw Paktowi Reńskiemu, jako narzędziu francuskiej hegemonji

Rokowania pomiędzy pp. Briandem a Chamberlainem w sprawie Paktu Reńskiego doprowadziły do zupełnego porozumienia obydwu państw w kwestji dalszego wprowadzenia polityki na kontynencie europejskim. Niemcy nie są z tego zadowoleni. Starają się wszelkimi sposobami, jeżeli już nie poróżnić sprzymierzeńców to przynajmniej spowodować oziębięnie przyjaznych między nimi stosunków. W tym sensie wywodzi „Deutsche Allgemeine Zeitung”:

„Dzisiaj Anglja ani nie jest w stanie złamać wojskowo-francuskiej hegemonji, ani też stworzyć sobie przeciwagę z Niemcami. Jeżeli nie można iść przeciw Francji, to Anglja razem z Francją musi przywrócić pokój Europei. — Poza tem stara się wszelkimi sposobami nie dopuścić do tego, aby Niemcy orjentowały się na wschód i szukały zbliżenia z Rosją.

Anglja ciągnie Niemcy na Zachód i chce przez wciągnięcie ich do Ligi Narodów tak uwikłać w kombinacje an-

gielsko-francuskie, aby uniemożliwić powrót ku Rosji”.

Hegemonja Francji na kontynencie „nie idzie po linii polityki angielskiej”. Wskutek tego Francja może się stać „groźną potęgą dla Anglii lub też uwikłać ją w niebezpieczne konflikty”.

„Wierzymy — ciągnie „D. A. Z.” — że Anglja nie może — do tego dopuścić, aby jedno państwo panowało na kontynencie. Przez swoją silną pozycję nad Renem, Dunajem i Wisłą stała się Francja wyłączną władczynią Europy. W Anglii jasno zdają sprawę z tego, że ta francuska hegemonja nadal jest dla niej niebezpieczną. Na kongresie wiedeńskim straż nad Renem powierzyła Anglja najsilniejszej potęgze militarnej — Prusom, ażeby nie dopuścić do powrotu czasów napoleońskich”.

Dłaczegożby w w obecnej chwili miało być inaczej? — podsuwa myśl autor artykułu.

„Wierzymy, pisze, iż mając na względzie powyższe historyczne reminiscencje i tym razem Anglja, przez rzeczywistą i wzajemną neutralizację Nadrenji, chce osłabić stanowisko Francji nad Renem i odciąć ją od swoich wschodnich sprzymierzeńców. Przez takie pogciagnięcie zadababy Anglja drugogoczący cios mocarstwowemu stanowisku Francji”.

Pakt Reński autor uważa za „nie do przyjęcia”, gdyż „poznano się w Berlinie na nocie p. Brianda z 16 czerwca”.

„Poznano się — pisze, że bezbronną Niemcy chce się wydać na łup francuskiej samowoli, mogącej każdej chwili uwikłać je w nowy konflikt, który stanie się powodem nowych sankcji. Niemcy z każdym dniem coraz więcej zdają sobie z tego sprawę, że jako czynnik w zamysłach angielskich tak samo są potrzebne jak i Francja. Anglja nas potrzebuje i nie można zrozumieć, dlaczego Niemcy swoją współpracę na arenie świata mają sprzedawać za niższą cenę, niż Francja. Stanowisko Niemiec w Europie Środkowej nakłada na nie historyczną misję, aby być łącznikiem między Zachodem a Wschodem. Z tych też powodów Niemcy nie mogą pozwolić na to, aby ją wplątywano w zachodnie kombinacje na warunkach przedłożonych przez Brianda, które tylko są na to, aby dla większej sławy Francji stale trzymać Niemcy na utożwiezi”.

Jeżeli przetniemy druty, łączące nas z Moskwą, to na podstawie niektórych postanowień Paktu narazimy się na niebezpieczeństwo, że znowu(?) stanemy się polem bitwy dla Europy.”

### Sprawa unifikacji ubezpieczeń społecznych

Rozwój ustawodawstwa w kierunku rozszerzenia zakresu ubezpieczeń społecznych nasuwa w chwili obecnej szereg uwag, dotyczących systemu ich zastosowania. Mamy ubezpieczenia — na wypadek choroby, od wypadków, na starość — emerytury, od niezdolności do pracy, na wypadek bezrobocia, renty inwalidzkie itp.


W większości krajów każdemu rodzajowi ubezpieczeń odpowiadają specjalne instytucje — a więc kasy chorob, kasy ubezpieczeń od wypadków (Szwarzearja), „fundusz bezrobocia” i inne.

Wielka ilość tych instytucji i związane z tem znaczne koszty administracyjne nasuwają myśli, czy nie byłoby bardziej celowe przeprowadzenie unifikacji przez stworzenie ogólnego planu ubezpieczeń społecznych, zcentralizowanego kierownictwa w rękach jednej instytucji. Cały szereg rzeczoznawców wypowiada się za rewizją dotychczasowego systemu.

Oczywiście, niemożliwe jest przeprowadzenie zupełnej unifikacji. Połączenie np. w jednym urzędzie ubezpieczeń na wypadek choroby i bezrobocia stworzyłoby poważne trudności, gdyż są to zupełnie różne typy ubezpieczeń (jakkolwiek spotykamy zwolenników i tego systemu).

Natomiast opinja wypowiada się coraz bardziej stanowczo za unifikacją ubezpieczeń zbliżonych do siebie, w pierwszym rzędzie ubezpiecz. na wypadek choroby, niezdolności do pracy i od wypadków.

W Niemczech dyskusja wchodzi na tory konkretnych projektów. Dr. R. Freund w artykule swoim w numerze



**Papeterie pocztówki**

ALBUMY — PORTFELE  
NOTESY — SCYZORYKI  
PIORA — OŁÓWKI  
PAPIER — KOPERTY  
ATRAMENTY — KALAMARZE  
KSIĄŻECZKI — MAŁOWANKI  
LALECZKI — PAPIEROWE  
WOJSKO w ARKUSZACH  
PAPIER

pakowy i higieniczny  
SERWETKI — BIBUŁKI  
POWINSZOWANIA — LAURKI  
FARBY — PEDZLE  
pedzelki i t. p. przedmioty niezbędne dla każdej wytwornej pani, praktycznej gospodyni, dżentelmana, ucznia, pensjonarki i dziecka

POLECA w WIELKIM WYBORZE I NAJLEPSZYCH GATUNKACH

SKLEP

**„GOŃCA”**  
II Aleja № 26. — Telefon 50.

CENY UMIAKOWANE  
OBSŁUGA UPRIEMIA.

stycziowym „Revue Internationale du Travail” wypowiada się za reorganizację na zasadach wyżej podanych.

W Polsce stoimy wobec konieczności zreformowania i uzupełnienia naszego systemu ubezpieczeniowego. Już dziś kasy chorych posiadają nie najlepszą i kosztowną administrację. Ubezpieczeniowiec od wypadków działałby niezbyt wprawnie i często w praktyce nie wiadomo, kto ma wypłacać zasiłki — czy kasa chorych, czy zakład ubezpieczeniowy. Inne ubezpieczenia leżą w dziedzinie projektów. W tych warunkach czy nie należałoby zużytkować doświadczeń państw, posiadających od dawna system ubezpieczeniowy, oprócz naszego stawałostwa na nowoczesnych podstawach? Dyskusja nad tem powinna być się rozpocząć.

## KRONIKA.

**- Pielgrzymka na Jasną Górę.** W sobotę, dn. 11 bm. wyruszy z Piotrkowa doroczną pielgrzymką piesza na Jasną Górę.

**Z zebrania S.S.S. W sprawie przeciwdziałania strajkowi żniwnemu**

W ub. poniedziałek o godz. 7-ej wieczorem odbyło się zebranie Komitetu wykonawczego Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej pod przewodnictwem p. Wiewłaskiego.

Na zebraniu po dłuższej dyskusji postanowiono: 1) przedstawiciele wszystkich organizacji uchwalili nędpodpisać do strajku żniwnego i przystąpić do bezwzględnego uformowania ochotników drużyn zastępczych, 2) zapisać ochotników odbywać się będą przedewszystkiem w łonie organizacji, dla nie zorganizowanych zaś w biurze S.S.S. (Stow. Rzecz. Przem. aleja 9 od godz. 3 do 7). 3) zawiadomić władze administracyjne o powstaniu Komitetu. 4), wydać odezwę do społeczeństwa, 5), zaprosić na sekretarza p. Tad. Plebana zamiast p. Serebnickiego.

### - Podatki w lipcu

W lipcu przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) podatek od nieruchomości miejskich i niektórych budynków wiejskich na 1-szy kwartał 1925 r. do 31 lipca, 2) podatek przemysłowy od obrotu za 1-sze półrocze roku 1925, według obliczeń od przedsiębiorstw sprawozdawczych, posiadających świadectwa handlowe 3-ej i 4-ej kategorii i świadectwa przemysłowe 6-tej, 7-ej i 8-ej kategorii, oraz od zajęć przemysłowych samodzielnych i wolnych zajęć zawodowych do 1.8. 3) miesięczne spłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca do 15 lipca, 4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia, 5) nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w lipcu. r. b.

### - Ustawa o rozbudowie miast.

Nakładem Księgarni Ludowej we Lwowie (ul. Szajnochy nr. 2) ukazała się bardzo aktualna i potrzebna książeczka, zawierająca dosłowny tekst świeżo uchwalonej przez Sejm i Senat Ustawy o rozbudowie miast wraz z rozporządzeniem wykonawczym, wydanym przez Rząd i objaśnieniami, których autorem jest referent sejmowy tej ustawy poseł Artur Hausner.

Książeczka ta powinna się znaleźć w rękach wszystkich Zarządów miast i miasteczek, spółdzielni mieszkalniowych budowniczych, i wszystkich, pragnących wziąć czynny udział w wielkiej akcji zmierzającej do usunięcia klęski mieszkaniowej. Ustawa jest już do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 2 zł.

## Pielgrzymka do Rzymu

8-go SIERPNI 1925 r.

Wielką podróżą ITALIĄ, Warszawa, Marszałkowska Nr. 137. Przyjmie z zapisy do dnia 20 lipca koszt siedemnastodniowej pielgrzymki wliczając w to: 111 kl. 490 zł. Prospektu szczegółowe wysyłamy na żądanie.

# Z zebrania Stow. właścicieli nieruchomości w Częstochowie.

## Roczna działalność Stow. — Wybory nowych władz. Dyskusja i uchwały w sprawie wyborów ławników miasta i komisji budowlanej.

W ubiegłą niedzielę, dnia 5 lipca o godz. 4 ej po poł., odbyło się w lokalu własnym ogólne zebranie Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości chrześcijańskie. Po zagajeniu przez prezesa zarządu p. P. Dużyńskiego i ustaleniu, że zebranie uważać należy za prawomocne, zaproszono na przewodniczącego p. Birnbaum'a. — Ze sprawozdania za rok 1924, odczytano przez członka zarządu, zebrani do wzięcia się, że zarząd Stowarzyszenia dokładał wszelkich starań, aby, o ile to było możliwe, ułżyć doli w ciężkiej położeniu temu odłamowi społeczeństwa, któremu przypadło w udziale być właścicielem nieruchomości miejskiej.

To też w roku sprawozdawczym odbyło się dwanaście miesięcznych zebrań członków, trzydzieści jeden posiedzeń zarządu i dwie kontrole komisji rewizyjnej oraz kilka wspólnych posiedzeń członków Stowarzyszenia z delegatami drugiego Stow. Wł. N. w sprawie ustalenia ryczałowych świadczeń domowych. Zarząd brał udział na posiedzeniu w Inspektoracie pracy, w zwykłych komisjach rozjemczych i nadzwyczajnej komisji, pomimo skromnych funduszy Stow. wysłał dwukrotnie delegata do Warszawy na zjazd właścicieli nieruchomości. Zarząd Stow. wniósł rekurs do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Najwyższego Trybunału na orzeczenie N. K. R., wyśłał do Zarządu memoriał w sprawie ustawy ochrony lokatorów i ustawy dozorców domowych. W sprawach podatkowych występował do Magistratu, jak również robił starania o zmniejszenie o podatkowania placów i ogrodów; czynił starania w Starostwie i policji o pomoc w czasie strajku dozorców domowych i przyjmował udział w wielu innych sprawach natury społecznej.

Wreszcie Zarząd przedstawił ogólnemu zebraniu sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że przy ogólnym obrocie: zł. 1348 i gr. 59, pozostało saldo na 1925 r. zł. w sumie 133 i gr. 72, prosząc o zatwierdzenie i przyjęcie budżetu na 1925 r. w sumie zł. 2485 z prawem przekroczenia o 25 proc. w razie koniecznej potrzeby.

Członków Stowarzyszenie liczy 322. Po zatwierdzeniu sprawozdania i przyjęciu budżetu omawiano sprawę podatku dochodowego, podatku od nieruchomości i treści zawartej umowy zbiorowej z dozorcami domowymi. Następnie przystąpiono do wyboru władz Stow., przyczem na wniosek jednego z członków wybory uskutecznił przez aklamację.

Do zarządu wybrano pp.: Pawłaka, Chmielewskiego, Waręskiego, Kieszczkińskiego, Kędzińskiego, Dużyńskiego, Płomińskiego i Figłowiec. Do komisji rewizyjnej powołano członków dawniej komisji w dotychczasowym składzie.

**- Zapisy do zawodów o mistrzostwo pow. częstochowskiego.** Do zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo pow. częstochowskiego w dn. 14 i 19 b. m. mogą się zgłaszać zawodnicy stowarzyszeni i niesłowiarzyszeni. Zapisy przyjmuje kpt. Wójcik (koszarzy Zawady) do dn. 10 bm. za opłatą 1 zł. od zawodnika.

**- Pożegnalne występy zespołu operetkowego.** W ub. wtorek odbył się w teatrze „Nowości” drugi występ doskonałego zespołu operetkowego. Odegrano powtórnie zabawną operetkę Hirscha: „Szalona Lola”. — Drugi występ wypadł naogół lepiej jeszcze niż występ pierwszy i poszczególnie sceny atrakcyjne, a zwłaszcza popisy wyśmienitej pary baletowej pp. Piotrowskiego i Żukowskiej, z werwą wykonanej piosenki, żrzące ewolucje itp. cieszyły się dużym aplauzem.

Doskonałym wodewilistą okazał się p. St. Laskowski, występujący gościnnie artysta operetki krakowskiej.

Rzęsiste oklaski przy otwartej kurtynie i częste wybuchy śmiechu świadczą najwymowniej, że artyści zdobyli sobie całą sympatię rozrabianej publiczności.

Niewątpliwie więc nader melodyjna o lekkich motywach, najnowsza operetka Lehara: „Cio Cio”, jaka odegrana zo-

stała się wyonikła nad sprawą nowomianowanych ławników miejskich, w sprawie kanalizacji i komitetu rozbudowy miasta dało się wyczuć ogromne rozgorzenie członków Stow. przeciw władzom municipalnym naszego miasta.

Zdaniem mówców, władze te obowiązane są w pierwszym rzędzie mieć na uwadze realne korzyści miasta i ochronę sypiającej się w grzyby własności miejskiej, tymczasem w praktyce powodują się o sobiście: sympatjami lub antypatjami i tendencyjnie uwzględnia się więcej — „kierunek polityczny”, by snadniej zażebrać sobie odpowiednie względy przy nadchodzących wyborach do Rady miejskiej, o czym może świadczyć choćby to, że bny na pozór przykład wyborów do komitetu rozbudowy miasta, w skład którego weszli duchowni i żyd.

Po wypowiedzeniu się i wyczerpaniu przedmiotu zebrani uchwalili: wobec wyniku wyborów, dokonanych przez zdekompletowaną Radę miejską w dniu 24 czerwca b. r. dwóch płatnych ławników Magistratu, jednego i jednego przychodniego, ogólne zebranie członków Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości uchwalilo:

1) Obsadzenie posad ławników winno być w imię dobra miasta dokonywane przez ogłoszenie konkursu, a nie przypadkiem wyborów, co też w innych miastach Rzplitej obecnie jest praktykowane, tak w samej stolicy, jak i w miastach prowincjonalnych. Praktyka wykazała, że obsadzenie posad ławników, burmistrzów i przewodników z konkursu **wydaje dodatnie wyniki dla gospodarki miejskiej**, gdyż ci poświęcają **cały swój czas i pracę wyłącznie dla wypełnienia swych obowiązków**. Postanowiono zwrócić się do Magistratu z zażądaniem:

2) dlażebno na skutek listu z dnia 16-go lutego b. r. Zarządu Stowarzyszenia do Magistratu, Stowarzyszenie nie otrzymało od Magistratu odpisu kontraktu o skanalizowaniu miasta.

Polecił Zarządowi Stowarzyszenia, aby wystąpił do Magistratu z zapytaniem, czy poświadczenia przez Magistrata wyszczególnionych dokumentów w punktach: 2, 3, 4 i 5 ogłoszenia Magistratu w „Gońcu” z dnia 4-go lipca b. r. w sprawie kredytu budowlanego odbywają się urzędowo, czy też za opłatą.

Na tem o godzinie 7-ej wiecz. zebranie zakończono.

### Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty

stanie w środę i czwartek, cieszyć się będzie zwiększoną frekwencją naszej publiczności teatralnej. W pięknej tej i we sobotę operetce wystąpi cały zespół na czele z świetnym komikiem p. Kaczorowskiem oraz wykonany będzie szereg popisów atrakcyjnych, jak np. nowe tańce baletu, słynna piosenka „Fleur d'amour”, dowcipne kuplety itp.

**- Strzelanie ćwiczebne.** — Podczas odbytych w nocy z dn. 6 na 7 b. m. ćwiczeń wojskowych za klaszorem Jasnogórskim strzelano ślepymi nabojami, a nie ostrymi, jak to było zazwyczaj.

### - Utoniecie dziecka w torfowisku

We wsi Dąbrówka, gm. Opatów, pozostawiony bez należytej opieki 2-letni Jan Kopacz wpadł do torfowiska i utonął. Zwłoki dziecka zabrali rodzice.

### - Nagły zgon

We wsi Bór Zapiski zmarł nagle wskutek ataku serca 68 letni Jan Labocha.

### - Pożar na wsi

We wsi Zawodzie — Pustkowie, gm. Poczesna, w zagrodzie Stanisława Sanka wybuchł pożar, pastwą którego padł dach domu mieszkalnego oraz ściana. Straty wynoszą 1600 zł. Prawdopodobną przyczyną pożaru jest nieostrożność gospodyni, która po pieczeniu chleba

wyrzuciła miała zarżące się węgle pod ścianę domu.

## Zbrodnia 90-cio letniej teściowej

Warszawski Sąd Apelacyjny był w tych dniach widownią niesamowitego procesu.

Sądzono 90 letnią staruszkę Franciszkę Maciejczykówną, która oskarżona jest o podpalenie zabudowań gospodarczych swego zięcia Wojciecha Pietrzaka. Pod sądna jest zupełnie ślepa, głucha oraz całkowicie zniepełniała, a jedyną zdolną trafić do kolonii swego zięcia pod Grochowem, odległej o parę wiorst od miejsca jej zamieszkania, by dokonał aktu zemsty.

Staruszka niejednokrotnie odgrazała się, że odplaci Pietrzakowi za dokonane krzywdy, nigdy jednak nie sądzono, by napięcie jej zbrodniczej woli mogło być tak silne. Wprost nie można zrozumieć jakim sposobem głucha i ślepa staruszka trafiła do miejsca zbrodni i skąd wzięła na to siły.

A jednak po pożarze znaleziono ją w zbożu w pewnej odległości od zgliszcz. Była ona zupełnie wyczerpana i nawpół żywa.

Przyznała się zresztą do podpalenia i rada była, gdy dowiedziała się, że ogień zniszczył wszystkie zabudowania i żywy oraz martwy inwentarz Pietrzaka. Sąd Okręgowy skazał staruszkę na 6 lat ciężkiego więzienia.

Od wyroku tego skazana odwołała się do drugiej instancji, gdzie zaszła konieczność zbadania jej poczytalności, wobec czego proces odroczone, celem poddania oskarżonej badaniom psychiatrycznym.

## ZE SWIATA.

(-) Instytut przedłużania życia.

Nowojorskie towarzystwo ubezpieczeń na życie wpadło na pomysł założenia instytutu, w którym ubezpieczony ma prawo co rok dać się zbadać wybitnym lekarzom, za co otrzymuje 5 proc. zniżki w premii. Lekarze w instytucie tylko badają (najnowsze metody i przyrządami) ale nie leczą, odsyłają w razie zaleźnienia choroby pacjenta do jego lekarza. Otóż owoce tego instytutu okazały się dla obu stron, t. j. towarzystw i badanych bardzo zbawienne. Przekonano się bowiem że zaledwie 3 proc. badanych nie okazało żadnych złożeń, natomiast u innych takowe znaleziono, ale wskutek wczesnego leczenia zmniejszyła się śmiertelność asekurowanych o 14,3 proc. na czem towarzystwa bardzo zarobiły, badani zaś zyskali zdrowie.

Mniej więcej 95 proc. nie wie, że są chorzy i dopiero chorobę wykrywa się u nich przypadkowo.

Jest to nowy powód, by ludzie regularnie raz na rok dawali się badać lekarzom.

(-) Pomysłowy filantrop. — Przed niedawnym czasem w kilku amerykańskich dziennikach ukazało się następujące ogłoszenie:

„Každy, kto przysła 25 centów pod wskazanym adresem, otrzyma markę za 50 centów”  
Wszyscy, którzy zaryzykowali owe 25 centów, otrzymali istotnie nową, nieużywaną markę za pięćdziesiąt centów.

Wkrótce potem ukazały się nowe ogłoszenia: „Každy, kto przysła 50 centów, dostanie markę za 75 centów”  
Tym razem o wiele więcej już osób posłało 50 centów, a wszyscy otrzymali markę odwrotną pocztą markę za 75 centów, nowiuteńką, nieużywaną „All right”

Zaczęły krążyć pogłoski o ekscentrycznym milionerze, który uprawia filantropię w ten sposób, że sprzedaje marki niżej ceny i wszyscy oczekiwali nowego ogłoszenia w dziennikach. Ogłoszenie to nie dało na siebie długo czekać. „Každy, kto przysła siedemdziesiąt pięć centów, otrzyma markę za dolara”

Miliony osób posłały po 75 centów, ale marki za dolara nikt z nich nie otrzymał.

## Ecer wykwalifikowany

do trawienia na szkle  
Zgłosić się może do Huty „Sztuka” w Piotrkowie Trybun.

# 12) ELEONORA GLYN. Pod wrażeniem Sflinksa

Tłumaczyła z angielskiego Hajota

Z pozwoleniem kapitana banda cyganów zjawiła się na pokładzie i rozpoczęła swoje produkcje, zrazu dosyć przyzwyczajone, dopóki książę nie zaczął poić ich szampanem, ile tylko zdołali wypić, i wtedy zaczęli tańczyć, rzucając się i wymachując rękoma jak opejtaży, co tak przestraszyło Ewelinę, że zaczęła drzeć jak listek.

Ale najgorsze stało się wtedy, gdy książę wstał i wzięwszy tamburyn, za czął, z dzikim okrzykiem, walić w nie pięścią, przycem oczy pofęły mu jak karbunkły, a z poza rozchylnych ust ukazywały się zęby drobne i ostre, jak u dzikiego kota.

Nie dość na tem. W pewnej chwili porwał w pół pierwszą tancerkę, palną ją tamburynem w głowę i przetrzucał przez most zawieszony w powietrzu na wystającym ponad dołnym pokładem dragu.

— Ha! Ha! ryknęła banda, tarzając się po ziemi z ucęchą, poczem jeden z cyganów, zwynny jak kot zbiegł z drabiny i odczepił wiszącą kobietę. Wszyscy zaczęli klaskać w dłonie, a książę ganiąc ręką w kieszenie, rzucał im garściami złoto:

— A teraz do nory, szczyry! — wykrzyknął śmiejąc się. — Patrzcie! prze-

straszyliscie panje. Warto by wam za to poukręcać łby.

Tamara i Ewelina nie słyszały już więcej. Powstawy, miarowym krokiem opuścili pokład.

Tamara przez całą noc nie zmużyła oczu. Ciągłe miała przed sobą tę rozbawioną bandę i jego pośród nich, chwytającego wół tancerkę i spięcego złoto garściami. Jakżeż to było barbarzyńskie i wstrętne zarazem.

Nazajutrz obie panie wylądowały w Brindisi wczesnym rankiem, zanim księża i Stefan Strong obudzili się. Zrazu żadna z nich nie wspominała ani słowem o wypadkach ubiegłego wieczoru aż gdy już siedziały w wagonie, Ewelina rzekła:

— Tamara, nie powiesz Henrykowi ani nikomu z twojej rodziny? Bo, widzisz, on jest naprawdę zachwycający, ale te tańce... Myślałam, że zapadnę się pod ziemię ze wstydu.

V.

Gdy po przyjeździe do Underwoodu, Tamara, wśród stosu oczekujących na nią listów, zobaczyła list od swojej matki chrzestnej, dostrzegła w tem jakby palec przeznaczenia, a gdy oprócz życzeń wyczytała w nim bardzo serdeczne, naglące zaproszenie do Petersburga, postanowiła nagle, nie zasięgnąwszy rady rodziny, że pojedzie.

— Coś mnie pcha do Rosji — pomyślała. — Czuję to w powietrzu. I dla czego miałabym się wahać, teraz, gdy jestem wolną? Przecież nie dlatego, że poznałam jednego Rosjanina, który

mnie przejął zgrozą. Petersburg to chyba wielkie miasto, i może nie spotkam go tam wcale.

Oznajmiała tedy swe postanowienie oniemiałym ze zdziwienia domownikom i w niespełna tydzień potem siedziała w Północnym Ekspresie.

„Dwór też, niestety, w żalobie”, pisała jej matka chrzestna, „nie zobaczysz więc wspaniałych dworskich balów, ale i bez tego, postaramy się, droga Tamara, żebyś się pomiędzy nami nie nudziła; proszę przyjeźdź koniecznie, no tak! pragnę poznać moją chrzestną córkę!”

Po wyjeździe Tamary ciotka Klara rzekła przy śniadaniu:

— Widzę wielką i bardzo niepożądaną zmianę w rąsach kochanej Tamary, po jej powrocie z Egiptu. Spodziewałam się, że Ewelina Hardcastle tak zrównowazona i taktowna, będzie dla niej wyborym przykładem, ale pokazuje się, że ten nowoczesny chaos nie pozostał bez wpływu na jej usposobienie. Drżę na myśl, czego się tam znówu w Rosji napatrzy. To przecież dzicy ludzie! I co ja tam spotkać może! Gotowi zesałać ją na Syberję i nie zobaczmy jej już nigdy.

— Cioteczko droga — rzekł Tom Underwood, smarując grzanekę masłem. Jakże zaoferane pojęcia! Mam koleżę Rosjaniną w Oksfordzie; najmilszy chłopak w świecie. Ciocia tak o nich mówi, jak gdyby się żywiły surową rybą.

— Mój kochany Tomie — rzekła

panna Underwood surowo — czytałam właśnie wczoraj w „Dzwonku Chrześcijańskim”, że jeden z ich cesarzy własnorecznie ścinał ludzkie głowy. A było z cesarzowych — Katarzyna jej tu na imię, jeśli się nie mylę — no... lepiej nie mówić co to była za kobieta. Okropnie są ich obyczaże! Zysyłaż ludzi do kopalni za najźlejsze przekroczenie, a nawet kałkiem niewinnie... Strach pomyśleć!

— Ależ cioteczko, to są rzeczy dalekiej przeszłości. I w naszych dziejach trafiają się różne historie. Dość wspomnieć Henryka VIII-go, a i królowa Elżbieta święta nie była. Zaś co się tyczy Syberji, to ja tam się kiedyś wybiorę Transsiberyjską koleją. Bardzo dobrze zrobiła Tamara; że pojechała; szkoda tylko, że mniej ze sobą nie wzięła. My tu całkiem spełnieniami w tym domu, jeśli tak dalej pójdzie.

— Tomie! — wykrzyknęła panna Underwood zgorziona — co ty wygadujesz. Nie poznaję cię, mój chłopcze! To są takie modernistyczne naleciałości.

A tymczasem Tamara dążyła do Północy, obserwując ze wzrastającym zaniemieniem po przez okna wagonu tak nową dla niej scenę.

Olbrzymie lasy i śniegi uczyniły ogromne wrażenie na jej wyobraźni. Miała ona bardzo subtelny dar sportstrzegawczy, który dzięki nie objawianiu go na zewnątrz tem więcej się pogłębił i rozwinął.

(d. c. n.)

## Teatr „ODEON”

Program od środy 8 do piątku 10 lipca 1925 r.

SZCZEGÓŁY W AFISZACH I PROGRAMACH.

Początek ostatniego seansu o godzinie 10-ej wiecz.

CENY MIEJSC POPULARNE  
KRZESŁO I ŻŁ. (łącznie z podatkiem.

Tylko 3 dni!

Nowa nadzwyczaj ciekawa zmiana!

Tylko 3 dni!

## „BIAŁY GRZECH”

Dramat łez i rozpaczliwej biednej dziewczyny, która podstępem dostała się w szpony bogatego przemysłowca nowojerskiego. W 6-tu wielkich aktach.

Nad program: **Gwałtu, co się dzieje!...** Dwa akty homerycznego śmiechu i humoru.

UWAGA: Począwszy od powyższego programu, teatr „Odeon” wprowadza tygodniową kronikę wypadków z całego świata. „DZIENNIK PATHE” aktualności.

Między innymi wystawa sztuki dekoracyjnej w Paryżu.

## Kino-Teatr „NOWY”

Program od Czwartku 9-go do Niedzieli 12-go Lipca 1925 r. (włącznie).

Ceny miejsc popularne: krzesło 1 złoty. Początek seansów jak zwykle, ostatni o godz. 10-ej

## Najpiękniejsza Kobieta Świata

Wspaniała wystawa, mistrzowska lekcja i gra artystów! Przejmujący obraz wybuchu Wzruszająca i straszliwa tegoż dzieła zniszczenia.



### Czyś ubogi czy bogaty... Zdrowie jest Twym największym skarbem.

Niestety nie przestrzegano się należałoby tej prawdy. Niejednokrotnie uskarżali się na Swoje nerwy, znużenie i ból głowy. Nie czekajcie, aż się to bole częściej powtórzy. Dajemy Wam dobrą radę: Noście obcasy i żelówki gumowe „BERSON”. Chód staje się przez to elastycznym, zapobiegając wstrząśnieniom ciała, nie będziecie zmęczeni, ani znużeni. Nie należy przystem zapominać, że obuwie zapożyczane „BERSONEM” posiada trzechkrotną trwałość w porównaniu z obcasami skórzanymi. Jednorazowy wydatek popłaca zdrowie. „BERSON” nietylko zachowa Wam zdrowie, ale zmusza Was także do oszczędności. Spróbujcie, a przekonacie się. Jesteśmy przewidzianymi o tom, że oddadźcie nam zrobicie kroku bez obcasów i żelówek gumowych „BERSON”.

## BERSON

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.

Wystawiacie się w „GONCO CZĘSTOCHOWSKIM”

Redaktor: Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

### FABRYKA WYROBÓW SZMERGŁOWYCH E. S. Ciurzyńskiego

Częstochowa, Ogrodowa Nr. 7.  
Wyrobia: tarcze szmergłowe, karborim-dowe, do ostrzenia pił i t. p.

### Pracownia Kasa Chorych w Częstochowie.

Własny dyżurny lekarzy chorób akuszerzyjnych.  
8-go Lipca r. b.  
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5  
8-go Lipca r. b.  
Dr. Grauwald Kościuszki 17.  
Własny dyżurny lekarzy chorób wewnętrznych.  
8-go Lipca r. b.  
Dr. Rousseau Szpital Wojskowy.  
9-go Lipca r. b.  
Dr. Bielecki ul. Kilińskiego Nr. 13.

### Lekarz-Dentysta Stanisław PARCZYŃSKI

ul. Dąbrowskiego 6, I piętro  
Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

### Piperazyna musująca „ORBIS”

zawiera 4% czystej piperazyny i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniach,  
Wrób T-wa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis” Sp. Akc. w Częstochowie. Zadać w Aptekach i drogeriach tylko z firmą „Orbis”

### Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC

ul. Pański Marji (I Aleja) Nr. 10.  
Telefon Nr. 250.  
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.  
Dla Członk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niesamotnych ceny zniżone.

### PLUSKWI

NISZCZY I ZAPOBIEGA ROZMNĄŻANIU  
„MOGIL”  
ZADAĆ WSZĘDZIE. —0124

### Choroby piersiowe (piłec)

leczy „Balsam Thiocolan Age”  
Jednocześnie i przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobliwe poty. Używać za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.  
Nadeszły Wilczek  
nowe filcowe kapeluszki  
z Kościuszki 23 m. 11  
czas od 8mies. do sprzedania Wiad. II Al. 24m. 2

### T. Tyffelski

stroiciel fortepianów i pianin. ul. Waly 14 obok synagogi.  
Zgubiono kwit lombardu 74675  
Damski fryzjer specjalista przyjmie ucznienie II Aleja 30 „Unibersal”  
Zgubiono kwit lombardu Nr 3314 wyd. na imię Wacław Nowak  
Która z samotnych pań lub wdów odnajmie pokój kawalerowi na poważnym stanowisku Of do Administracji Gońca dla „Jotera”  
Do sprzedania zaraz dom z ogrodem oraz 3 morgi pola na Lisiecu Nr 5 Józef Koper  
Letniska dla inteligencji chrześcijańskiej. kąpiel i las blisko Wiad. stacja Koniępol apteka.  
Otomara kryte dywanikami kozetka nowa, sześciokąt używany sprzedaje Burjan Fabryczna 8  
Zgubiono portfel zawier. 190 zł. książeczkę wojskową, dowód osobisty i książkę Kasy Chorych wyd. na imię Szlomy Kleina oraz kwit lombardu Nr 54581 inne notatki! Uczeń z awrotu biedny robotnik, gdyż pieniądze nie były jego własnością.

### Maliny

w dowolnej ilości do sprzedania ulica Nowa Nr 34. Kilo i zł. 50 gr.  
Zgubiono wyjął z ksiąg ludności wydz. przez Magistrat m. Krzepice na imię Józef Jędrkiewicz zam przy ul. św. Rocha Nr 61.  
Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep z obsianym ogrodem. Wiad. III Aleja Nr 63  
Miejsce do wybudowania Janki lub sklepu Warunki do omówienia Wiad. II-ga Aleja 35 m. 3.  
Abiturjentka krak. gimnazjum udzieła lekcji w zakresie 8-ki (sędziowości: łacińska, polski, historia) przyjmując korepety. Ceny p. z ystępnie. Adres: Dąbrowskiego 8 a. m. 2.  
Do sprzedania 5 morgi ziemi z zabudowaniami oraz inwentarzem. Wiad. Łukasz Maruszczak wieś Wygoda, gm. Dźbów.  
Zgubiono książkę Kasy Chorych wyd. na imię Katarzyny Szkołpiałki.  
Potrzebna natychmiast bardzo do bra panna trebleńska do dwójga starszych dzieci na krótki czas na przychodni. Zgłaszać osobście ul. Dąbrowskiego 5 b. m. 3.